

Vader, Tyrani piekieł

Piekielny wrzask,
diabelskie szpony
za szyję chwytają ciebie

Piekielny ból,
szatana śmiech
w ciemności rozlega się

Krwi! Krwi!
Żądza rozpala mój mózg.
Krwi! Krwi!

Razem ze śmiercią
gorącą krew nocą pić!
Razem do piekła,
razem w pełni księżyca
z wilkami wyć!

Krwi! Krwi!
Żądza rozpala mój mózg.
Krwi! Krwi!

Krew na niebie
W piekle krew
Krew na rękach
W duszy gniew
Krzyk ofiary
Dziki krzyk
Krzyk na zgubę
Krzyk!

Krwi! Krwi!
Żądza rozpala mój mózg.
Krwi! Krwi!

Cmentarny mrok, księżycyca blask,
słysząc w oddali gdzieś dzwon.
Zbliża się wciąż, skrada się tuż
upadły anioł twój stróż

Demonia znak na twojej czaszce
gorący metal wypala
Bramy piekieł otworem stają
Od dziś przybądź tu.

Przybądź tu...